

Wspieranie klubu nie jest przestępstwem - informacja po kontroli CBŚP

2021-02-26 13:58 Aktualności

W piątek 26 lutego w Urzędzie Miasta odbył się briefing prasowy Prezydenta Chorzowa. Andrzej Kotala odniósł się do kontroli Centralnego Biura Śledczego Policji, do której doszło 23 lutego. Nikt nie został zatrzymany, nikomu nie postawiono żadnych zarzutów.

- Jesteśmy zaskoczeni taką formą i skalą kontroli, ponieważ zawsze ściśle współpracowaliśmy z organami kontrolnymi - dziwi się Andrzej Kotala - Tymczasem do prywatnych domów części z nas policja weszła o 6 rano. Takie sceny kojarzymy z telewizji, kiedy jest mowa o przestępczości zorganizowanej, handlu bronią lub narkotykami, a nie w przypadku samorządowców lub urzędników.

Prezydent zaznaczył jednak, że cała kontrola - zarówno w domach jak i w jednostkach miejskich - odbyła się na dobrym, wysokim poziomie. Śledczych interesowała przede wszystkim współpraca Miasta z Ruchem Chorzów - pożyczki, akcje i promocja poprzez sport. Prokuratura Okręgowa w Katowicach prowadzi śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych poprzez udzielenie pożyczek na łączną kwotę 18 milionów złotych klubowi. W tej sprawie CBŚP skontrolował także siedzibę Ruchu. Sprawa współpracy na linii Miasto - Klub była już w przeszłości wielokrotnie kontrolowana przez różne organy.

- Jesteśmy spółką akcyjną notowaną na giełdzie i wszystkie umowy są przejrzyste i transparentne. Ze wszystkim można zapoznać się w raportach na giełdzie. Kwota jaką Miasto co roku pomaga Ruchowi jest dla klubu strategiczna. Bez tej pomocy klub nie byłby w stanie się odbudowywać. Mamy swoje cele sportowe, chcemy awansować. Miasto nam w tym pomaga i wierzymy, że nadal ta współpraca będzie wyglądała bardzo dobrze - zaznaczał Seweryn Siemianowski, Prezes Ruchu Chorzów

- Wierzę, że pomoc klubowi nie jest przestępstwem. Przecież wiele samorządów w podobny sposób wspiera swoje kluby - dodaje Prezydent Kotala

Kontrola przybrała bardzo szeroką formę. W związku z pożyczką Prokurator chociażby zażądał od PGM Chorzów wydania dokumentów związanych z inwentaryzacją piwnic. To sprawa z przeszłości, która była już umarzana. W związku z pożyczką dla Ruchu zabezpieczono też dokumenty związane z wyborami do Chorzowskiej Rady Seniorów. W związku z pożyczką dla Ruchu zabezpieczono też komputer w sekretariacie Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zażądano też dokumentacji w sprawie nabycia przez miasto starego ratusza w Chorzowie Batorym, która to sprawa była już umarzana.

Większość spraw, którymi zainteresowało się CBŚP, była już badana i postępowania te zostały umorzone. Kontrola CBŚP odbyła się także w redakcjach niektórych chorzowskich mediów. Głos w sprawie kontroli zabrał wiceprezydent Chorzowa Marcin Michalik

- Niestety wydaje się, że ta kontrola miała charakter polityczny. Platforma Obywatelska w naszym mieście już od wielu lat wygrywa i odnotowuje bardzo wysokie wyniki. Wspomnieć należy chociażby, że Prezydent Kotala wygrał ostatnie wybory już w pierwszej turze zdobywając ponad 60% poparcia. Być może ten fakt nie wszystkim się podoba - zauważył Marcin Michalik, Wiceprezydent Chorzowa.

Urząd Miasta, jako jednostka samorządu terytorialnego, nieustannie poddawany jest wielu kontrolom różnych organów i instytucji. Pomimo tego, na Urząd Miasta i

Prezydenta Andrzeja Kotalę w ostatnich dniach spadło sporo krytyki. W internecie pojawiły się też plotki i pomówienia. Odniósł się do nich Andrzej Kotala.

- W ostatnim czasie obserwuję co raz większą nagonkę na moją osobę - prezydenta miasta, samorządowca, polityka. Jako osoba publiczna mierzę się na co dzień z krytyką, ale to przekracza już pewne granice. Komuś zależy na zepsuciu mojego dobrego imienia, zaszkodzeniu mojej rodzinie i na zepsuciu wizerunku naszego Chorzowa. Nie ma na to mojej zgody - stanowczo podkreślił Prezydent Kotala.

-